



Amerykanin o sytuacji wojennej w Europie.

Korespondent wojenny pism amerykańskich, Erwin H. Devisen, który przez dłuższy czas przebywał wśród wojsk niemieckich i francuskich, poczem zwiadził Niemcy i Francję, ogłasza w amerykańskich dziennikach następujące swe spostrzeżenia:

»Po 22 miesiącach wojny, Niemcy stoją wobec jednego tylko ważnego problemu t. j. niedoboru żywności. Nikt w Niemczech tego sobie nie bagatelizuje. Jednakże jest wszelka pewność, że zbiorów tegorocznych nie zmieni. Żniwa w Cesarstwie niemieckim, podobnie jak i w innych państwach centralnych zapowiadają się bardzo korzystnie. Szczególnie na Węgrzech, w Czechach, w Bułgarii i w Turcji widnieją wprost bezgranicznie łany pszenicy. Niema przeto obawy, by państwa centralne po tegorocznych żniwach mogły uczuć brak pewnych artykułów spożywczych, zwłaszcza mąki i chleba.

Materyału ludzkiego nie brak ani Niemcom ani Austrii. Ludzi młodych, zdrowych i silnych jest wiele — bardzo wiele. Kobiety zajmują wprawdzie w wielu warsztatach pracy miejsca mężczyzn,

lecz głównie dlatego, by umożliwić mężczyznom wyłączną pracę w fabrykach broni i amunicji i innych warsztatach wyrabiających materiały wojenne. W biurach i bankach, w handlu rzemiosle i przemysle widzi się zajętych tysiące młodych ludzi. Wielu z nich z początkiem wojny dobrowolnie zgłosiło się do służby wojskowej, lecz władze odsyłały ich z powrotem do domów, jako narazie potrzebny materyał zapasowy. Widać stąd, że żadnemu z mocarstw centralnych nie brak ludzi zdolnych i chętnych do broni; natomiast zarówno Niemcy i Austrii jakoteż Bułgaria i Turcja mają w zapasie ogromne mnóstwo materyału ludzkiego, z którego w razie potrzeby będzie można w przyszłości utworzyć niejedną armię.

Obie strony wojujące, zarówno centralni, jak i sprzymierzeni, wykazują obecnie większe niż dawniej skłonności pokojowe. Niemiecka opinia publiczna wierzy w możliwość niedalekiego zakończenia wojny — nawet z końcem bieżącego roku. Albowiem wszystkie państwa sprzymierzone są ogromnie wyczerpane i osłabione. Francja okrwawiona, stoi nad brzegiem kompletniej ruiny; kraj wyludnił się w rezultacie wojny niezmiernie, materyał ludzkiego Francuzom brak i tylko jeszcze gotówka angielska pozwala rządowi paryskiemu na dalsze przeciąganie wojny. Włochy stoją na wulkanie, wra całe, a rewolucja ludowa jest tam każ-

dej chwili możliwa wobec coraz bardziej wzrastającejędzy mas, które widzą dziś jasno, że wojna jest dla narodu włoskiego wielką niepowetowaną klęską; rewolucja ludowa, zwrócona przeciw rządowi i masoneryi, może ostatecznie złamać opór, jaki stawiają dotąd Austriackiej armii gen. Cadorna. Rosya, bez wątpienia, czyni wielki wysiłek, nawet na wschodnim teatrze wojny zrobiła pewne postępy, jednakże sił należycie zorganizowanych już nie posiada, by się zdobyć na odwet i odebrać nieprzyjacielowi wielką część zajętych terytoriów; według wszelkiego prawdopodobieństwa ofensywa rosyjska po pewnym czasie zostanie wstrzymana. Sfery wojskowe niemieckie spodziewały się tej akcji zaciernej ze strony Rosji, nie była to dla nich niespodzianka, lecz też nie wiele do niej przywiązują wagi i ze spokojem i równowagą ducha wierzą, że to ostateczna beznadziejny poryw zaczepny złamanej siły wojennej caratu. Na zachodzie wyczerpują się kapitały Anglii, która nie może bez usłanki spaść z łozem na potrzeby wojennej Francji, Włoch i Rosji. Musi przeciw temu raz być kopiec. A ten koniec zasobów pieniężnych Anglii, ponoszącej faktycznie cały ciężar finansowy sprzymierzonych, będzie końcem wojny. Nastąpić to może niespodziewanie prędko. Dla powyższych przyczyn sądzę, że wykluczona nie jest możliwość zakończenia wojny nawet przed rokiem 1917, chociaż oczywiście jakieś nieprzewidziane wypadki i kombinacje mogą przeciągnąć trwanie wojny jeszcze nawet przez rok cały.

Co do warunków pokojowych, nie będą one prawdopodobnie zbyt ciężkie dla żadnej ze stron wojujących, skoro głównymi ich autorami będą Niemcy i Austrii. Tylko jedna frakcja niemiecka — konserwatyści — opowiadają się za aneksją Belgii. Nie ulega wątpliwości, że

partya ta zostanie zwalczoną przez wszystkie inne, jej przeciwnie. Naturalnie Belgia nie będzie mogła na przyszłość ulegać jak dotychczas, wpływem politycznym Londynu i Paryża.

Trudno przypuścić by całe terytorium północno-wschodniej Francji, okupowanej obecnie przez armie niemieckie, zostało republice francuskiej zwrócone, są to ważne pod względem strategicznym obszary, obfite w naturalne bogactwa. Na Bałkanie zdaje się być rzeczą pewną podział Serbii i Albanii między Austro-Węgry i Bułgarię.

Polska po wojnie musi być uniezależniona od Rosji, rządy Austrii i Niemiec wkrzeszą wspólnymi siłami państwo polskie.

Takie jest zapatrywanie ogólne w Niemczech na rezultat obecnej wojny.

Samorząd miasta Warszawy.

Swego czasu podaliśmy wiadomość o ordynacji wyborczej, przyznanej Warszawie przez generał-gubernatora Beselera. Obecnie jesteśmy w możności podać garść szczegółów z tej nowej ustawy miejskiej.

Magistrat czyli rada miejska składa się z prezydenta miasta, jako przewodniczącego, z 2 burmistrzów jako zastępców, oraz z dwunastu rajców piastujących urząd honorowy. W skład magistratu wchodzi także: naczelnik milicji, skarbnik syndyk (doradca prawny miasta), kierownik wydziału budowlanego, kierownik wydziału samitarnego i kierownik wydziału szkolnego.

Prezydent mianuje generał-gubernator, burmistrzów szef administracji, Rajców wybiera rada miejska według zasad wyborów proporcjonalnych; ich wybór musi być przez radę nadzorczą potwier-

Resztki.

„CASA COLONIAL”
otrzymała z fabryki z Rio de Janeiro
wielki zapas resztek:

Rua Comm. Araujo (dawniej Matto Grosso) i Plac Ozorio nr 1-3

pluszów, herchanów,
płócien gatunku »brim-
peckali i rozmaiteści,
które sprzedaje się po
800, 700, 600 rs. i płó-
cienne: po 400 rs.

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(217)
Zupow kaszel przerwał mu mowę, Maruśka zaś przystąpiła do krzesła i podczas gdy Nikolin starał się zapanować nad kaszlem, wuknęła do siebie:

— Niedługo jeszcze, a w niewicz obróci się moja moe i powróce do dawnej nicości. Lecz Nikolin, będę strzegła te iskiereki żyją jak jeszcze w tobie pozostała, abym mogła jeszcze długo posiadać władzę, abym długo jeszcze mogła mordować i męczyć.

Kundsona napowrót umieszczono w kopalni, w której przedtem pracował.

Przez kilka dni nie był zdolnym do pracy, lecz rany jego coraz więcej się goły i zebrał sobie nieco sił.

Miał wprawdzie żelazną wolę, która go zawsze podtrzymywała, nie mógł teraz marzyć, przynajmniej tak długo, aż jeszcze raz przyjdzie doń Wulkow i porozumie się z nim, aby mógł mu przekazać swą ostatnią wolę i swe rozporządzenie.

Aby nie stracić zupełnie rachuby czasu sporządził sobie Kundson rodzaj kalendarza, polegającego na tem że Kundson od pierwszego dnia swego pobytu w kopalni, znaczył każdy dzień jedną kreską na ścianie.

Nie mógł wprawdzie widzieć wschodzącego i zachodzącego dnia, lecz zmiarkował, że winda spuszcza się zawsze rano i wieczorem i z tego mógł mieć pojęcie kiedy na świecie kończy się dzień.

Pewnego wieczora z rozpaczą rzucił się do swe nędzne łożo, życząc sobie, aby się

nig obudził już więcej, na ustach wisiato mu przekleństwo na dom Romanowów, nie chciał go jednak wymówić.

— Należy być szlachetnym wobec swego nieprzyjaciela — rzekł.

— Car za dobre, które mu uczyniłem, zapłacił mi złem, lecz pomimo tego życzę mu żeby jeszcze długo i spokojnie panował, gdyż jest człowiekiem i dlatego właśnie zbłądził. Ostatnie słowo wymówił głośnie.

— Erzebacza bładzycm, generale — odpowiedział mu nagle jakiś męski głos od wschodu do jego komórki — a Bóg ci to wynagrodzi.

Kundson zerwał się szybko i zawołał: — Wulkow, ty ty, nareszcie przybywasz. Kowal podał mu obie ręce.

— Ze znajdujesz się jeszcze przy życiu, generale to chyba cud, bo naprawdę myślałem, że cie na śmierć zakutują, gdy się dowiedziałem, żeś zabił jednego ze swych przekleństw katów.

— Kazano mi żyć, lecz wolalbym, żeby mnie byli skazali na śmierć — odrzekł Kundson.

— Nie rozpaczaj — rzekł Wulkow — jak długo jest w tobie siła i oddech, powinienes mieć nadzieję.

A będziesz miał wnet dowód, że nie naprośnie, Bóg zachował cię od najgorszego, to jest od śmierci.

Przychodząc aby cię zapytał generale, czy masz ochotę zobaczyć pewną osobę, która o wiele jest od ciebie nieszczęśliwszą.

— Jeszcze nieszczęśliwszą ode mnie — zawołał Kundson — gdybym nie wiedział, że ty do mnie mówisz myślałbym, że opowiadają mi bajki kto bowiem może być jeszcze nieszczęśliwszym na świecie ode mnie.

Chodź ze mną, zobaczysz ją własnymi oczyma. Lecz zabierz całą swą siłę generale, abyś mógł znieść okropny widok.

— Mam iść za tobą? — zapytał Kundson lecz mogliby nas przychwycić.

Nie obawiam się niczego — odrzekł kowal pogardliwie. — Już ja się z nimi zatawię, jeżeli nie w ten to w inny sposób.

Nie mogę uwolnić cię od kajdan, gdyż w razie nagłego zjawienia się kogos natychmiast okazaliby, że jesteście ze sobą w porozumieniu.

Zresztą kajdany nie przeszkadzają ci tak bardzo, abyś nie mógł pójść z mną równym krokiem, więc nie zwlekaj dłużej, lecz chodź ze mną.

Jestem gotów — rzekł Kundson — pójść za tobą, gdzie tylko mnie zaprowadzisz. Gdy Kundson mowil te słowa w sercu jego jednak obudziła się podejrzliwość.

Raz jedyny widział tylko kowala, któz mógł mu zaręczyć, że człowiek ten nie pozostaje w łączności z jego katami, nie jest ich agentem?

Może chciał go Wulkow pobudzić do ucieczki, aby go mogli prawnie zastrzelić. — Lecz wszystko mi jedno — rzekł do siebie starzec — mam tak mało do stracenia, że mogę narazić swe życie.

Teraz wyciągnął kowal ślepa latarkę i rzucił jej światło na drogę, którą mieli postępować.

Przechodzili nad niezmiernymi przepaściami, do których wpaść, oznaczało pewną śmierć.

Lecz Wulk w musiał znać tu prawie każdy kamycz, gdyż szedł z wielką pewnością naprzód, prowadząc za sobą, swego towarzysza.

— Jak długo musimy jeszcze iść? — zapytał Kundson.

— Godzinę jeszcze, odrzekł kowal — droga jest daleką a przed świtaniem musisz już być z powrotem, gdyż tylko, pod osłoną nocy, możemy się wazyć na przedsięwzięcie. Chodnik podziemny stał się nagle tak niz-

kim, że kowal, musiał się położyć i rozkazał tosamemu uczynić swemu towarzyszowi.

Polzali przez chwilę jak węże, aż wreszcie powata chodnika znowu podniosła się do góry ponad nimi.

Nagle zauważył Kundson, że powietrze, którem oddychali zmieniło się.

Nie było to już to ciężkie metaliczne powietrze, które musiał wdychać w siebie w kopalni, lecz naprzeciw niego wiał mokry i stęchły wiatr.

— Co to jest, gdzie my się znajdujemy — zapytał Wulkowa.

W piwnicy krasnojarskiego więzienia — odrzekł kowal. — Wejdziemy teraz na schody, p których istnieniu nie nie wiedzają ci, którzy przez dwadzieścia lat bywną w tem więzieniu.

Zwracam twą uwagę także na to, że po schodach tych nie można wejść bez narażenia swego życia, gdyż zbudowane są z drzewa a w wielu miejscach są już przegniete i bliskie zawalenia się.

Nie odstraszałyśmy się tem — rzekł Kundson — bo jeżeli to, co zobaczymy na górze wynagrodzi nasz trud, to nie namyślajmy się, lecz wspinajmy się do góry.

— Czy wynagrodzi nasz trud? — rzekł Wulkow z bałescią w głosie.

— Czy wystarczy ci to, że pocieszysz nieszczęśliwą i potawowaną godną kobietę, że będziesz mógł władać uszczęśliwić jej biedne serce, czy ta nagroda wystarczy ci generale?

— Przedziej chodźmy na górę, chcę zobaczyć te męczennice — odrzekł Kundson.

Kowal rzucił znowu światło latarki na wąską schodę, które umożliwiło im dostanie się na górę.

Wulkow nie kłamał, mówiąc, że wspinanie się po tych schodach jest niebezpiecznem. Pod ciężkim krokiem achody trzeszczały, jakby się miały łamać, zaw hę, lecz ja ktoś szczęśliwie dostali się na górę i zobaczyli.

Morderstwo na kolonii Pilarzinbo.

Na kolonii Pilarzinbo zamordował ubiegłej soboty Antoni Polak Włocha nazwiskiem Antonio Pilati. W śledztwie policyjnym zeznał Polak, że Pilati usiłował w towarzystwie Jose Trevisani i Antonio Gusso wtargnąć do jego mieszkania i napadł go, wobec czego on w obronie własnej zabił napastnika.

Poço Fria — Rio Negro
Szanowna Redakcyo!

Na moje ręce złożyli następujący koloniści z Poço Fria drobne ofiary na głodnych w Polsce: Adolf Rączka 3\$, Michał Rączka 2\$, Józef Stafin 1\$, Józef Sura 1\$, i Jan Buba 600rs. Razem 7\$600. Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać”. Jednakże jest wielu między nami takich, którzy mówią, że tam w Polsce głodu niema, lecz śmieją się z gromadzenia składek i swój grosz trzymają dla „matiuszki Rosyi”.
Wojciech Trojanowski.

Pijcie piwo „Atlantica”

Z Kurytyby.

Wyrafinowany rasimieszek.

Pewien amator cudzej własności nazwiskiem Curoti udał się w tych dniach do firmy Benaim & Co, gdzie się przedstawił jako agent tajnej policyi, który przychodzi w celu prowadzenia śledztwa w sprawie kradzieży, popełnionej na szkodę tejże firmy przez Kazimierza Kazurę. Właściciel firmy awierzył Curotiemu; ugościł go jadłem i napojem i udzielił wszelkich możliwych informacji. Korzystając z tej łatwości zażądał Curoti pożyczki pieniędzy, gdyż rzekomo swe własne pieniądze miał zapomnieć w domu. To żądanie wzbudziło pewne podejrzenia. Zatelefonowano na policyę z zapytaniem czy Curoti jest rzeczywiście agentem policyjnym. Tymczasem Curoti widząc że grozi mu niebezpieczeństwo, umknął bez śladu.

Morderstwo.

W poniedziałek dnia 31 b. m. spostatrzęła Marya Klur w pobliżu prochowni trupa Raymundo Joaquim Silva; badania policyjne wykazały że człowiek ten zmarł wskutek uduszenia.

Pijcie Piwo „Atlantica”

Z wojny światowej.

Eksplozja w porcie nowojorskim.

Nowy Jork pozostaje jeszcze pod wrażeniem olbrzymiej eksplozji z dnia 30 lipca b. r. Śledztwo policyjne stwierdziło, że początkiem katastrofy był wybuch dynamitu na jednym z wozów kolejowych; dopiero w kilka minut potem eksplodowały inne wozy. Ogółem objęła eksplozja 100 wozów, naładowanych amunicją, przeznaczoną dla sprzymierzonych. W chwili gdy te wozy wyleciały w powietrze, pękły szyby w okien domów, położonych w okolicy portu; szczególnie silnem było wstrząśnienie na wyspie Tom i na przedmieściu New Jersey. Wiele domów runęło w gruzy, inne zostały do tego stopnia uszkodzone, że nie nadają się już do użytku mieszkalnego. Huk wybuchu był tak silny, że słychać go było na odległość 30 mil. Nazajutrz po katastrofie, t. j. dnia 31 lipca nad ranem wydobyto z pod zwaliisk 56 trupów. Przypuszczać należy, że ta cyfra się powiększy; w porcie i sąsiadujących z nim dzielnicach miasta zauważono brak kilkuset osób. Cyfra ciężko rannych wynosi 155, zaś lekko pokaleczonych 325. Szkoły przez eksplozję wyrządzone obliczają fachowi rzeczoznawcy na 25,000,000 dolarów. Prasa amerykańska przynosi obszerne opisy rozpaczliwych scen, które w kry-

tycznej chwili rozgrywały się na wyspie Tom. Lokale zabawowe były pełne gości, a w licznych salach balowych tańczono w najlepsze, gdy wtem nagle powstał huk straszliwy, brzęk szyb pękających i walenie się domów. Przerażeni w strojach balowych w drogocennych sukniach i frakach wybiegli na ulice, by szukać ratunku. Ci którzy noc spędzili w domu, zrywali się z łóżek i w stroju nocnym wybiegli na ulice, krzyżąc i rozpaczając. Tysięczne tłumy przeciągały ulicami miasta, bojąc się iść do domów, w niepewności o życie. Wśród rozpaczających zaszło wiele wypadków omdlenia a nawet kilka nagłych śmierci wskutek ataku sercowego. Emigranci przebywający w domu emigracyjnym na Ellis Island — a było ich ponad 300 — zostali w jednej chwili z łóżek rzućeni na podłogę. Wywołało to w całym domu emigracyjnym ogromną panikę. Wojskowy komendant wyspy na której znajduje się dom emigracyjny został ciężko zraniony odłamkiem szrapnela. Dwa szpitale na Ellis Island są całkowicie zniszczone a gmach zarządu tej wyspy rozpadł się w gruzy. Według doniesień z Londynu, niemal równocześnie z powyższą katastrofą wybuchł ogromny pożar w Petersburgu, w pobliżu głównego mostu nad rzeką Nową. Ofiarą plomieni padły rozmaite drobne okręty oraz 12 większych parowców; również spłonęła znaczna część warstatów putilowskich.

Pijcie piwo „Atlantica”

TELEGRAMY

z dnia 2-3 sierpnia

Na Wołyniu.

Londyńskie i petersburskie telegramy powiadamia, że rosyjskie wojska zdołały przekroczyć rzekę Stochód i dążyć w kierunku Kowla. Miasto to mają Niemcy opuszczać, co ma znaczyć że chcą cofnąć się do linii Bugu. Zaś z austriackiej głównej kwatery donoszą, że nad rzeką Stochodem, pod miastem Stobychwa, Rosjanie zostali pobici i stracili 2000 jeńców. Stąd więc wynika, że Kowel nie jest jeszcze zagrożony a napór rosyjski w tych okolicach natrafił na silne przeszkody ze strony armii Linsingena. Na północnym zachodzie od Pińska, nad jeziorem Nobel, tuż przy rzece Prypeci, odparto gwałtowne ataki przeważających sił rosyjskich, które parły w kierunku zachodnim.

Z galicyjskiej widowni wojennej.

Z Londynu nadchodzi wysoce nieprawdopodobna wersja, jakoby gen. Bethmer był nad rzeką Strypą ze wszech stron otoczony a odwrót jest już dla niego prawie niemożliwy; zaś Lwów opuszczają wojska austriackie a ludność ucieka w popłochu w głąb kraju. Tym kłamliwym doniesieniem przeczy oficjalny telegram wiedeński, według którego Rosjanie znajdują się pod Brodami i Buczaczem, gdzie zostali pobici; nie przekroczyli więc Strypy a do Lwowa im dość daleko.

Turcy w Galicyi i na Bukowinie.

Do Galicyi i Bukowiny przybywają liczne transporty wojsk tureckich; są to najlepsze siły tureckie, które przetrwały chlubnie próbę ogniową na półwyspie Gallipoli, gdzie odparły zwycięsko najazd francusko-angielski. Wojska te rozporządzają doskonałą artylerią i karabinami maszynowymi najnowszego kalibru.

Zwalk nad rzeką Somme.

Z Amsterdamu donoszą: Ataki sześciu angielsko-francuskich dywizyj między Longueval i rzeką Somme zostały ogniem niemieckich karabinów maszynowych złamane. Anglików pokonano i odparto na wszystkich punktach tej linii, zadając im ciężkie straty. Niemcy zabrali 781 jeńców i 13 karabinów maszynowych.

Pod Verdun.

Na północnym zachodzie i na zachodzie od fortu Thiaumont dokonały wojska niemieckie nowych postępów. Na pół-

nocnym—wschodzie od fortu Souville zajęły one ważny pod względem strategicznym pagórek, zmuszając Francuzów do niekorzystnego odwrotu w lasy. 19 oficerów i 923 żołnierzy francuskich dostało się do niewoli.

„Deutschland” na pełnem morzu.

Z Nowego Jorku nadchodzi następująca wiadomość: Łódź „Deutschland”, korzystając z gośnej mgły opuściła dnia 1 b. m. o północy port Baltimore w towarzystwie amerykańskich okrętów wojennych. O godzinie 6 rano telegrafowano z Newportu, że z brzegu Tanger Sund widziano „Deutschland” przejeżdżającą w północno-wschodnim kierunku. W Londynie panuje ogromna obawa, że, mimo czujności angielskich okrętów wojennych, udać się może „Deutschlandowi” szczęśliwy przejazd.

„Bremen”.

O losie drugiej niemieckiej łodzi towarowej „Bremen” niema dotychczas wiadomości. Wyjechała ona na początku lipca z portu niemieckiego wioząc towary wartości 64 milionów marek. Źródła angielsko-francuskie pocieszają się przypuszczeniem, że ta łódź zaginęła.

Straty wojujących na morzu.

Według Nowego Jorku stracili spymierzeni od początku wojny po koniec lipca b. r. 19 okrętów liniowych, 17 pancerników i 12 krążowników. Ponadto zatopili Niemcy 1303 okrętów handlowych angielskich i francuskich o pojemności 2000544 ton. Niemcy stracili dotychczas 30 okrętów wojennych.

Schwytanie włoskiej łodzi podwodnej.

Oficjalny telegram wiedeński powiada, że na morzu Adryatyckim udało się flocie austriackiej schwycić bez walki i aresztować włoską łódź podwodną „Giacinto Pullino”; łódź ta została zaprowadzoną do portu wojennego Pola. Cała załoga dostała się do niewoli austriackiej.

Nad kanałem Suez.

Jak donoszą z Konstantynopola, wyparli Turcy Anglików z okolic na południowym zachodzie od Katie, skąd dzieli Turków od kanału Suez odległość zaledwie 15 km.

Pijcie Piwo „Atlantica”

OSTATNIE TELEGRAMY.

z dnia 4 sierpnia

Hindenburg komendantem wschodniego frontu.

Z europejskich źródeł neutralnych nadchodzi wiadomość, że marszałkowi polnemu gen. Hindenburgowi została oddana naczelna komenda wszystkich niemiecko-austriackich armii na całym wschodnim froncie od Kurlandyi po Karpaty.

Stracenie Casementa.

Dnia 3 b. m. o godz. 9 rano wykonano wyrok śmierci na Rogerze Casementie, który, jak wiadomo, był głównym przywódcą irlandzkiego ruchu. Pozbawiono go tycia przez powieszenie. Zachował on do ostatniej chwili spokój i równowagę ducha.

Nowe ataki niemieckie na forty verduńskie.

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że Niemcy otrzymali pod Verdunem ogromne posiłki i atakują z niesłychaną siłą ostatnie linie obronne francuskie. Najkrwawsze walki rozgrywają się obecnie na południu od Mort Homme, na południu od Fleury i na zachodzie od Thiaumont. Ataki niemieckie mają na celu zadać cios ostateczny warowni Verdun.

Potrzebuje się roduiny na gospodarstwo — Blizsza wiadomosc w redakcyi.

Towarzystwo Im. Tadeusza Kosciuszki—Zgoda i Zgoda zaprasza wszystkich członków na walne zebranie, które odbędzie się dnia 6-go sierpnia b. r. o godz. 2 po południu.
Za zarząd: Jan Faucz

„KÓŁKO MŁODZIEŻY POLSKIEJ” w Kurytybie, urzędują zabawę taneczną dnia 5 sierpnia b. r. Początek o godz. 8. Zarząd.

Nowe nasiona

gwarantowane na następujące warzywa prawdziwa kapusta, kalafior, sałata, buraki okrągłe i długie, buraki czerwone, różne szpinaki, pieprze, sałata rzymska, pietruszka, pomidory, rzodkiewki białe i czerwone, brukiew biała i żółta, musztarda, pory, seler, ogórki do zaprawiania konserw krótkie i długie, fasola biała, groch i kowa brukselska. Sprzedaje się hurtownie i detalicznie.

pl. Tiradentes, firma Angelo Vercesi i Batel 92 Max Tiemann.

Z powodu zwiniecia interesu

sprzedają warstat stolarski z całym urządzeniem za 2000\$000
Jest tam motor o sile 6 koni, piła kołowa, piła wsłogowa, duże świdry, frezy, pasy transmisyjne i wiele innych przyrzadów stolarskich.
Blizsza wiadomosc.
ul. Barão Antonia 63

DOM z dużym ogrodem w mieście do sprzedania, 4080 metrów kw., dom i zabudowanie gospodarskie, 670 krzaków wina, 80 porzeczki i mimo owocujących, 20 drzew kaktus, 40 drzew śliw, 7 jabłoni, 4 grusze, 2 cytryny, pesyki, kasztan jadalny, orzech włoski, 29 najpiękniejszych odmian róż, 3 kamele, jasmin, kilka palm i t. d. duży kawał batatów. Ziemia żyzna w kulturę.
Wiadomosc w redakcyi albo „Pomar Mimosy” koniec ulicy Desembegador Motta

Do Apteki Polskiej TADEUSZA DANIELEWICZA
ul. Aquidaban 64 Kurytyba

Szanowny Panie!
Dziękuję Panu publicznie za pański znakomity preparat „Lek Reumatyczny”. Cierpiąc od dłuższego czasu na wszelkie dolegliwości reumatyczne używałem bezskutecznie wielu środków lekarskich. Po użyciu jednej flaszki pańskiego Leku Reumatycznego uczułem zupełną ulgę i dziś jestem zupełnie zdrowy i nie uczuwam żadnych dolegliwości.
Z poważaniem Michał Kosteki Moema 20 czerwca 1916 r. Itayopolis.

Za niską cenę sprzedają się z powodu wyjazdu 2 domy ze sklepem i różnymi zabudowaniami z 3-ma alkrami ziemi obrabionej, położonej przy głównej drodze, 3 km. z Araukaryi do Lapy (Campo Redondo) blizsza wiadomosc w Redakcyi.

Dom wraz z trzema lotami ziemi w Iraty na sprzedaż w cenie 2.000\$000.
Blizsza wiadomosc na miejscu u właściciela p. Antoniego Olszewskiego.

Na sprzedaż dom wraz z ręczną cegielnią (własność p. Wita Wolskiego.) z ziemią do sadzenia, z 6 alkrami lasu piniorowego pierwszej klasy z 7 1/2 alkrami kepy koło domu z 1 alkrą ogrodu do sadzenia i z ogródkiem koło domu. Na tym obszarze znajdują się następujące nowe zabudowania: chlewy, stodoła, stajnia dla koni a także ogrodzenie dla świń i miejsce do tłuczenia faryny. Cena 6 i pół centa. Blizsza wiadomosc:
João Franco, Contenda albo Stefan Wolski Wola—Serrinha.

Dr. S. Kossobudzki

ul. Commendador Araujo Nr. 8.
Przyjmuje od 1-4 popołudniu.
Telefon Nr. 537.
CURITYBA — PARANÁ

Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam N. 64

prowizora farmacyi, chemika, bakterjologa

Tad. Danielewicz

Główny skład materiałów aptecznych środków krajowych i zagranicznych i t. d. i t. d.

Dostarcza po cenach hurtowych wszelkich artykułów aptecznych aptekom, klinikom i t. d.

REPREZENTACJA

Wyłączne wielu firm europejskich
Poznań - Kraków - Warszawa - Kijów - Petersburg

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 rana do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i

wyjmuje zęby bez bólu.

Rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Zakład Fryzjerski

przy ulicy **Comendador Araujo Nr. 36**

Ręczne za sumienne i fachowe wykonywanie funkcji fryzjerskich, liczącą łaskawość poparcie Szan. Rodaków w myśl zasady „Swoj do swego”!

Z uszanowaniem
A. Kowalski

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

Baczność! Widokówki z podobięciem Pilsudskiego oraz wielu innych Legionistów są u nas do nabycia w cenach 200 reisów za sztukę. Cały dochód z rozsprzedaży przeznaczony na cele Legionów

MASAZYSTKA

Marya Witkowska posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje

i rozmaite masaże ręczne lecząc zapomocą gimnastyki szwedzkiej, zastosowuje najnowsze metody w naderwaniu pięknych kształtów i rysów.

Rua Comendador Araujo N. 24. Kurytyba

Ważne dla kolonistów!

S. paulistańska firma

„Loja Flora”

Caixa do Correio 307
SÃO PAULO

Wysła kolonistom na żądanie bezpłatnie katalog nasion, w którym interesowani znajdą praktyczne wskazówki uprawy wszelkich produktów rolniczych.

Warstat stolarski

otworzyłem w Kurytybie przy ulicy America obok kaplicy Rosario.

Wykonuję roboty meblowe i budowlane a także skutecznie naprawy słabych mebli. Działam również na składzie, rumny różnej wielkości. Ceny u mnie, przystępne — robota sumienna. Liczę na poparcie Rodaków z Kurytyby i okolicy.
Alojzy Gapski.

„VENCEDORA”

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych i droższych (owiniętych w papier „balas”), malinowych, kokosowych, migdowych, czekoladowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Kurytyba — Rua Cabral nr. 53 — Parana.
Franciszek Lachowski.

WARSTAT STOLARSKI

meblowy i budowlany

Jan Tandowski

ul. Augusto Steinfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstatunki także i z poza Kurytyby.

Dr. Med. JANINA NOWICKA

(lekarzka)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:

choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Chorzy z prowincyi mogą się porozumieć listownie co do warunków leczenia w klinice.

Dr. GABRYEL NOWICKI

(lekarz)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe.

Przyjmuje od 3 do 5 po południu.

Rua EBANO PEREIRA N. 12

SANATORIUM

„Araucaria”

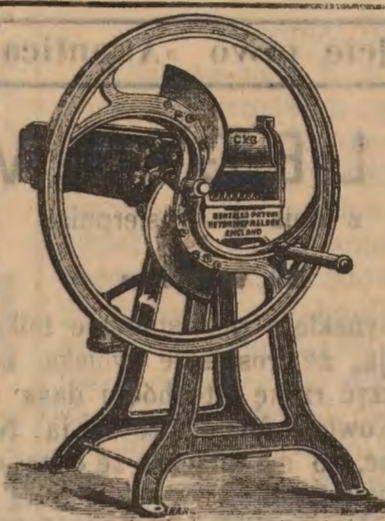
w Araukaryi.

Przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos, gardło, dla leczenia lub operacji.

Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymywać się na stacyi kolei Araukaryi.

Biurowo w Kurytybie: Praga Tiradentes nr. 11, przyjmuje w poniedziałki wtorki, środy i czwartki od 2-iej do 4-iej godziny po południu.

Dr. Juliusz Szymański.



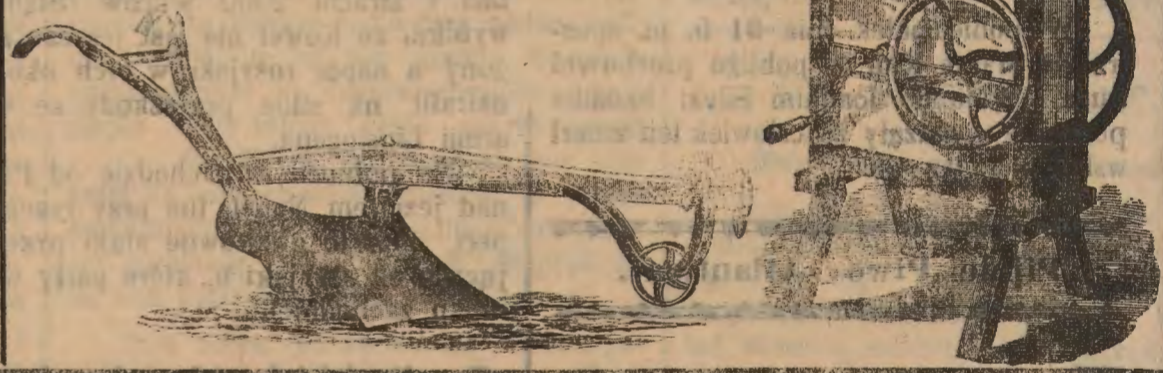
CASA METAL - CURITYBA

Hauer Junior & Weiser

44 - Rua 15 de Novembro - 44

Gospodarcze sprzęty — żelazo — porcelana — szkło
farby i narzędzia.

Dobra obsługa i tanie ceny



APTEKA

„Tiradentes”

Plac Tiradentes 25 (w nowym domu obok Carrãoa)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni być stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.